z szeregów nauczycielstwa wyszło hasło: „Nie wolno robić oszczędności na szkole i oświacie“.

Odezwa stwierdza, że «za klęskę ogólno-narodową należy uważać fakt, iż budżet szkolny wynosił w I półroczu 1919 r. 2 procent ogólnego budżetu na terenie b. Król. Polskiego, a istnieją poważne wątpliwości czy stosunek ten ulegnie zmianie na przyszłość.

Oszczędną jest «Najjaśniejsza» Rzeczypospolita na «szkołę i oświatę».

Lecz sypie hojnie pieniądze na żandarmerję i policję.

Także zjazd.

Gazety warszawskie donoszą, że «termin zjazdu zabezpieczenia społeczeństwa polskiego przed bolszewizmem ustalono na dni 17, 18 i 19 stycznia r. b.»

Cóż to nowego wymyślą ci panowie od «zabezpieczenia»?

Jakież to środki «izolacyjne» zechcą oni stosować?

Żołnierze polski mają służyć obszarnikom.

Pol. Ag. Tel. w dn. 10 grudnia donosi: Dowództwo Okręgu Generalnego w Poznaniu, chcąc przyjść z pomocą rolnikom w najszybszym i najintensywniejszym przeprowadzeniu zbiorów, zarządziło odesłanie żołnierzy, ugrupowanych w małe oddziały, do robót polnych głównie celem wykopania ziemniaków, buraków i marchwi».

Rozkaz ten jest albo mocno spóźniony, albo też późno o nim poinformowano opinję społeczną.

Ale cóż to za nowy sposób dostarczania obszarnikom taniego robotnika—żołnierza.

Strasznie opiekuje się dowództwo gien. Dowbór-Muśnickiego potrzebami gospodarczemi obszarników.

W poszukiwaniach admirała.

«Kur. Pol.» z 13 gr. donosi z Paryża, że «Rada Najwyższa przyznała Polsce sześć torpedowców, pochodzących z podziału floty niemieckiej».

Ochłap z pańskiego stołu spadł do miski burżuazji polskiej.

Trzeba by teraz choć skrawek morza otrzymać w podarunku za wierną służbę Koalicji.

Los nauczycieli ludowych.

Ciężkim jest los nauczycieli ludowych w «ludowej» Polsce.

Po 25 latach żmudnej pracy nauczycielowi przysługuje pensja nie przekraczająca 720 mk. miesięcznie wtedy, gdy pensja nowowstępujących waha się od 500—600 mk.

Sejm postanowił wypłacić nauczycielom 13-tą pensję, która nie przewidziana była w ustawie wniesionej przez Min. Oświaty.

Jednakże nauczyciele ludowi tej 13 pensji nie otrzymali, podczas gdy urzędnicy wszystkich ministerstw a w tej liczbie min. oświaty już otrzymują pensję czternastą.

Taki stosunek rządu wywołuje zrozumiałe oburzenie nauczycieli. Dowodem tego jest list wystosowany przez grupę nauczycieli do ministra oświaty, podany przez «Kur. Pol.»

«Panie Ministrze! Zbolszewikowani nędzą, która nas toczy wskutek opieszałości i nieżyczliwości władz naszych najwyższych, w przekonaniu, że tylko gwałtem da się uzyskać wypłatę w stosunku do chwili obecnej «należytości»—my, zebrani częściowo w dniu dzisiejszym zwracamy się do Pana ministra z najbezwzględniejszym żądaniem wypłacenia nam do świąt Bożego Narodzenia: 1) dodatków za godziny nadliczkowe i wychowawstwo, 2) połowę trzynastej i czternastej pensji, 3) wydanie podwyższenia płacy etatowej od dn. 1 stycznia 1920 r. O ile żądania nasze nie zostaną do tego terminu ściśle wypełnione— wyciągniemy w krótkim czasie konsekwencje «bolszewickie», jaknajsmutniejsze dla osoby Pana Ministra».

Tak przemawiają do ministra Rzeczypospolitej nauczyciele ludowi. Chociaż w tym liście dużo jest szarżu, charakterystycznym jest on jednak, że rządy burżuazji, dbałej wyłącznie o swój interes klasowy, rewolucjonizują nawet jej opory.

Dezorganizacja kolejnictwa.

Państwo „ładu i porządku“ niby to państwo polskie, ani rusz nie może tego ładu i porządku zaprowadzić w żadnej dziedzinie życia.

Ot, jeden z licznych przykładów! Jak donosi „Gaz. Por.“ pobyt gen. Szeptyckiego w Warszawie jest związany „ze skandalicznemi stosunkami, jakie panują na kolejach ziem wschodnich“.

„Gen. Szeptycki miał oświadczyć, iż nie opuści Warszawy, dopóki ruch kolejowy na ziemiach wschodnich nie będzie gwarancją bezpieczeństwa armji polskiej.

„W związku z tym powstał projekt utworzenia dyktatury kolejowej“.

O co tu chodzi? Co to za nieporządki?

Przecież polska prasa wychwalała „patrjotyzm“ kolejarzy kresowych!

Tymczasem faktem jest że cała ta polska administracja kolejowa to łapownicy pierwszej klasy, a robociarze wreszcie zaczynają rozumieć że ich za nos, wodzą.

Na Litwie i Białej Rusi.

„Patrjotyzm“ polskich obszarników i inteligencji kresowych.

«Kurjer Polski» uskarża się, że «inteligiencja polska (ma przytym na myśli obszarników) wyemigrowała i nie wraca» boć stokroć weselej przy szampanie i suto zastawionym stole perorować o odbudowie ojczyzny i konieczność i zachowania dla niej kresów».

A tymczasem «wśród ludu kresowego coraz większe na «panów polskich» rozjątrzenie, a żołnierz polski, kostniejący na mrozie i słocie, z coraz większą goryczą ,zapytuje: «Dlaczego my tylko mamy bronić kresów i życie nasze w tej skadać ofierze, kiedy ci, których to pierwszym obowiązkiem, toną w zabawach w Warszawie?»

Prasa polska nie daje na te pytania żołnierzy polskich odpowiedzi. Ale my je damy:

Żołnierz polski nie ma potrzeby bronić kresów, bo nikt im nie zagraża. A cała jego dotychczasowa «obrona», to była obrona majątków magnatów polskich, którzy piją szampana w Warszawie, a którym lud pracujący Litwy i Białorusi począł odbierać już majątki. Cudzemi rękami wygrzebują ci «patryjoci» żar z pieca.

Z Rosji Rewolucyjnej.

Oświata a władza Sowiecka.

26 grudnia r. rub. Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła dekret «o zlikwidowaniu analfabetyzmu wśród ludności Rosji Sowieckiej».

Postanowienie umotywowane jest tym, by cała ludność mogła świadomie przyj.nować udział w życiu politycznym.

Dekret obowiązuje wydziały oświaty nauczyć czytać i pisać w języku ojczystym lub rosyjskim całą ludność od lat 8 do 50. która dotychczas jest analfabetami. W tym celu należy wykorzystać wszelkie siły oświatowe, kluby, związki oświatowe, organizacje partyjne, związki młodzieży komunistycznej i t. d. Robotnicy, którzy zajęci są w fabrykach, za wyjątkiem zakładów pracujących na obronę, mają skrócony dzień roboczy o 2 godz. z zachowaniem poprzedniego wynagrodzenia, by mogli uczyć się.

Dostawy rządowe żywności.

W Tulskiej gub. Kom. Ludowy Aprowizacji w listopadzie r. rub. przygotował 262.948 pud owsa, 126.083 pud żyta, 14.947 pud maki pszennej, 29.833 pud. kaszy gryczanej.

Wieś coraz świadomiej idzie z pomocą miastu.

Jak walczą bandy Kołczaka.

Pozostałe po rozgromie bandy armji Kołczaka pojone są obficie okowitą i dopiero w stanie pijanym występują do ataku przeciwko armji Czerwonej.

Gdy rozbici Kołczakowcy się cofają, to po drodze niszczą wszystko co najmniejszą chociaż korzyść przynieść może armji Czerwonej. Palą fabryki, zakłady, młyny, nawet książki. Barbarzyństwo tych bandytów nie zna granic. W Nowo-Mikołajewsku zamordowali oni kilka tysięcy mieszkańców za odmowę walki z armją Czerwoną. Pod Barabinskiem leżą setki trupów rozstrzelanych a następnie dosłownie rozszarpanych przez hunnów kołczakowskich. Po przyjściu armji Czerwonej krewni zamordowanych nie mogli poznać trupów, tak były one zmasakrowane.

Nie mniejsze zbrodnie dokonywują kamraci Kołczaka na Dalekim Wschodzie carsy siepacze Semionow, Kałmykow i Krasylnikow. Nawet najdalej stojący od polityki obywatele są sterroryzowani morderstwami tych bandytów i z niecierpliwością oczekują nadejścia armji Czerwonej.

W miejscowościach Syberji, zajmowanych przez Armję Czerwoną ludność owacyjnie wita wyzwolicieli. Włościanie sami dowożą produkty żywnościowe, a młodzież masowo wstępuje do czerwonych szeregów, by do ostatka wytępić przeklętych zbrodniarzy.

Wybory do Rady Delegatów Robotniczych w Petersburgu.

W Czerwonym Petersburgu odbywają się kolejne wybory ponowne do Rady. Wrogowie Rosji Sowieckiej lubią twierdzić, że masy pracujące Rosji są podobno nieprzychylnie nastrojone względem rządów Rad.

Niechże więc ci łatwowierni, którzy tym bajdom kontrrewolucjonistów wierzą, przyjrzą się rezultatom wyborów w Petersburgu. Wybory do Rady dokonano dopiero w 150 miejscach, już jednak wybrano 532 komunistów na 630 delegatów. Wybory trwają nadal i można powiedzieć, że dadzą komunistom przeszło 85 proc. miejsc w Radzie.

Tym razem do Rady wybierają także pracownicy instytucji sowieckich, a więc często byli urzędnicy, ludzie, którzy wrogo byli usposobieni względem rewolucji. Ci pracownicy sowieccy w ciągu pierwszych 4 dni wybrali 65 komunistów i tylko 6 bezpartyjnych.

Wybrano również 20 robotnic-komunistek.

Pomimo głodu, pomimo chłodu wybiera się w lwiej większości komunistów. Bowiem dziś w Rosji Sowieckiej jasnym jest nietylko dla robotników ale i dla każdego uczciwego człowieka, że tylko partja komunistyczna i rząd Sowiecki dbają o dobro ludu pracującego, a każdy inny rząd pogorszy jeszcze rezultaty wojny i nic prócz represji ludowi nie da.

Lud zwycięży!

Z Warszawy wieści mamy,
Że na ulicę lud wychodzi,
Chcąc zerwać swej niewoli tamy—
I idą wszyscy, starzy i młodzi. —
Że tam już nie ten lud powolny,
Co jaśnie-pańską dłoń całował,
Że tam chłop nawet małorolny
Wolności w sobie duch wychował'
Robotnik ma już, czego trzeba,
I przeprowadzi swe żądania —
Już głośno woła: «Pracy chleba.»
Precz z rządem, sejmem, dość gadania.
A klikę panków strach ogarnia,
Że rewolucja się rozrasta.
Niech więc żandarmów hula psiarnia,
Rząd silny musi być — i basta!
Mistrz Paderewski ustępuje,
I stwarza się gabinet nowy, —
«Pan» Skulski nowy rząd formuje,
By w nowe okuć lud okowy.
Naprożne jednak ich staranie,
Gabinet nowy, lament księży, —
Co raz się stało nie odstanie —
I lud zwycięży!

J. Keppe.

Rozejm z Estlandją

W środę 31 Grudnia w Dorpacie został podpisany akt zawieszenia broni na czas od 3 do 10 stycznia. Termin ten może być przedłużony jeśli nie nastąpi w ostatnim dniu rozejmu uprzedzenia, że rozejm traci siłę.

Tegoż dnia (31 Grudnia) podpisano trzy punkty przyszłej umowy pokojowej: 1) o granicach, 2) gwarancjach i 3) o uznaniu niezależności Estlandji.

Pierwszego stycznia rozpocznie się dalsze posiedzenie konferencji pokojowej dla rozpatrzenia reszty punktów traktatu pokojowego. Jak dalece pertraktacje dorpackie zainteresowały opinję publiczną Europy Zachodniej i Ameryki wskazuje fakt, że przeszło 20 korespondentów pism europejskich i amerykańskich jest obecnie w Dorpacie i każdą nową wieść ze sali posiedzeń delegacji pokojowych natychmiast telegraficznie donoszą swym pismom.

Koresponci ci stwierdzili, że dzień 31 Grudnia jest dla Rosji Sowieckiej dniem wielkiego zwycięstwa w jej walce o pokój.

Z zagranicy

Akt solidarności z Rosją Sowiecką.

Skandynawski lewo-socjalistyczny zjazd robotniczy powziął jednogłośnie rezolucję, do której przyłączyli się i przedstawiciele komunistycznej partji Finlandji. W rezolucji wyrażona jest solidarność z Rosją Sowiecką i energiczne żądanie poparcia Rosji zapomocą nawiązania stosunków handlowych z państwami Skandynarskiemi, zapomocą wysyłania do Rosji Sowieckiej żywności, zaprzestania dostawy materjałów wojennych kontrrewolucji i również za pomocą zwrócenia się do robotników Europy zachodniej, przywołując ich do przyłączenia się do walki przeciw imperjalizmowi wszechświatowemu.

Muszą przyznać rację.

Burżuazyjna gazeta «Temps» umieściła artykuł szpiega angielskiego, nieprzejednanego wroga Rosji Sowieckiej Pola Djunsa o bolszewizmie.

W artykule między innemi jest powiedziane: «Na polu oświaty bolszewicy osiągnęli rezultaty, które na zawsze pozostaną w historji. Szczególnie system bezpłatnych szkół wieczorowych dał pomyślne wyniki. Należy oddać sprawiedliwość władzy sowieckiej.

Uczyniła ona wielkie dobrodziejstwo dla biednej ludności. Wszyscy mogą korzystać z teatrów, koncertów. Opieka rządu sowietów nad wychowaniem dzieci, odrazu wzbudziła sympatję wielu rodziców do władzy sowieckiej».

Tak pisze zajadły wróg Rosji Sowieckiej, którego o agitację na korzyść Rewolucji posądzać nie można.

Najwięksi wrogowie muszą przyznać, że władza sowiecka byt robotników i chłopów polepszyła.

Ostatnie wiadomości.

Polska—służebnicą Francji.

(Rosta). Z Warszawy donoszą, że rząd francuski rozkazał rządowi polskiemu wzmocnić polskie wojska pograniczne na granicach niemieckiej i rosyjskiej.

Krew ludu polskiego za złoto amerykańskie.

(Rosta). «Rozświt» donosi, że Polska podpisała umowę z grupą finansistów amerykańskich, na której zasadzie otrzymuje pożyczkę w sumie 250 miljonów dolarów na 6 proc. na termin lat 20-stu.

Ostateczne rezultaty wyborów do Rady Petersburskiej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wybory do Rady Petersburskiej zakończono.

Wybrano 1539 komunistów i 61 sympatyków. W wyborach brało udział 480,000 robotników.

W przededniu nowej wojny.

(Rosta). Stosunki pomiędzy Łotwą i Estlandją coraz bardziej się zaostrzają. Estlandja fortyfikuje Izborsk i inne punkty w pobliżu zatoki fińskiej.

Mobilizacja w Polsce.

(Rosta). Ministerstwo wojny ogłosiło mobilizację żołnierzy zapasowych za okres lat trzech i oficerów za okres łat dziewięciu.

Strajk w Ameryce.

(Rosta). W Ameryce wybuchł strajk w kopalniach węgla.

W jaki sposób Polska werbuje żołnierzy.

(Rosta). Próba polaków werbowania żołnierzy do swej armji z pośród niemieckich jeńców wojennych wzbudziła w Niemczech oburzenie. Agienci polscy odwiedzali obozy koncentracyjne i oświadczali jeńcom, że będą ich trzymać we Francji jeszcze 25 lat, jeśli zaś podczas referendum na Śląsku Górnym oddadzą swe głosy za przyłączenie do Polski, to zostaną wysłani bezzwłocznie przez Gdańsk do Niemiec.

Przymusowa zbiórka chleba w Estlandji.

(Rosta). Gazety rewelskie donoszą, że narada organów żywnościowych postanowiła zastosować przymusową zbiórkę chleba.

Jeszcze się pastwią.

(Rosta). 18 grudnia na podwórzu więzienia wojennego w Budapeszcie zostało stracone 14 komunistów węgierskich.

W białym Carycynie.

(Rosta) W mieście głód. Oficerowie pijani rekwirują różne rzeczy mieszkańcom. Władze wieszają pracowników instytucji sowieckich. W mieście ustawiono 11 szubienic. W armji białej panuje zupełny rozkład.

Z czerwonego frontu.

(Według komunikatu «Rosta»)

Pod Narwą wywiadowcy nieprzyjacielscy podeszli do naszych pozycji ze śpiewem Międzynarodówki.

W Połockim i Bobrujskim rejonach ogień artyleryjski. Bitwy w odl. 25 wiorst na zachód od Mozyrza trwają.

Nasze oddziały zajęły miasto Czerkasy.

Na prawym brzegu Dniepru nasze oddziały zajęły kilka wsi w odległości 35 wiorst na południo-wschód od Kremieńczuga.

Nasze wojska zajęły miasto W. Dnieprowsk i Czaplino.

W kierunku na Marjupol nasze wojska zajęły stację Gryszyno.

Około Józówki nasze wojska zajęły st. Jasinowatą.

Nacierając na Taganrog nasze oddziały zajęły st. Iłowajskoje.

Podczas bitw około stacji Nikitowka nasza kawalerja wzięła około 2000 jeńców i zdobyła trzy pociągi pancerne, parowozy, wagony i inne trofea.

W Czernojarskim rejonie zajęliśmy st. Uszakowo.

Nasze wojska zajęły Ekaterynosław i Bachmut.

Na wschodnim froncie zajęty został Marjinsk.

Wszystkich towarzyszy, posiadających fotografje obchodów, manifestacji i t. p. z udziałem komunistów polskich, upraszamy o wypożyczenie ich na pewien czas Redakcji.

Tłoczono w II-giej drukarni Smoleńskiej Rady Gospodarki Ludowej. Redakcja: Kolegjum redakcyjne.